

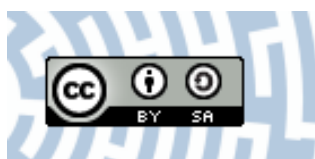


You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Jak przetłumaczyć dwujęzyczny oryginał? : o możliwym tłumaczeniu na język polski manifestu przekładowego "Re-belle et infidèle" / "The Body Bilingual" autorstwa Susanne de Lotbinière-Harwood

Author: Joanna Warmuzińska-Rogóż

Citation style: Warmuzińska-Rogóż Joanna. (2020). Jak przetłumaczyć dwujęzyczny oryginał? : o możliwym tłumaczeniu na język polski manifestu przekładowego "Re-belle et infidèle" / "The Body Bilingual" autorstwa Susanne de Lotbinière-Harwood. W: J. Lubocha-Kruglik, O. Małysa, G. Wilk (red.), "Przestrzenie przekładu. T. 4" (S. 13-24). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Joanna Warmuzińska-Rogóż

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Jak przetłumaczyć dwujęzyczny oryginał? O możliwym tłumaczeniu na język polski manifestu przekładowego *Re-belle et infidèle / The Body Bilingual* autorstwa Susanne de Lotbinière-Harwood

Podstawą do refleksji nad wielojęzycznym oryginałem i możliwością jego przekładu będzie napisany częściowo w języku francuskim, częściowo w języku angielskim manifest przekładowy *Re-belle et infidèle: La traduction comme pratique de réécriture au féminin / The Body Bilingual: Translation as a Rewriting in the Feminine* (1991) autorstwa Susanne de Lotbinière-Harwood, opublikowany jednocześnie w Montrealu i Toronto w wydawnictwach Les Éditions du remue-ménage oraz Women's Press. Jak napisała Agnès Conacher, „książka, będąc prawdziwą *przyjemnością* [w angielskim oryginale słowo „przyjemność” zapisano w języku francuskim: *plaisir* – J.W.-R.] pisania, jest celebracją spontanicznego strumienia słów nieograniczonego przez język oryginału, eufonię samowrażania”¹. Dwujęzyczność tomu jest jego immanentną częścią, autorka bowiem zdecydowała się na pisanie w obu językach po to, by „nie musiała wybierać”. Zatem czy, a jeśli tak, to jak przetłumaczyć na jeden język docelowy oryginał, w którym występują dwa języki? Spróbujmy znaleźć odpowiedź na to pytanie.

¹ A. CONACHER: *Susanne de Lotbinière-Harwood. Totally between*. In: *Writing Between the Lines: Portraits of Canadian Anglophone Translators*. Ed. A. WHITFIELD. Waterloo 2006, s. 251. O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie przekłady cytatów mojego autorstwa [J.W.-R.].

1. Tłumaczka, która staje się widoczna – Susanne de Lotbinière-Harwood

Autorka *Re-belle et Infidèle / The Body Bilingual*, Susanne de Lotbinière-Harwood, jest osobą doskonale dwujęzyczną, nomadką, jest niczym „outsid(h)er” (to jej własne słowo), wciąż „pomiędzy”. Sama o swojej dwujęzyczności mówi następująco: „Czasem czujesz się Inna, czasem lepsza, jako ktoś »wyjątkowy«, będący doskonale dwu-, [...] ale najczęściej czujesz się *lâchée lousse*², niczym nieskrępowana. Czasami jednak tożsamość wydaje się niepokojąco *indécidable*”³. Przynależność do obu kultur, anglo- i frankokanadyjskiej, widoczna jest już w imieniu i nazwisku tłumaczki: pierwszy człon to nazwisko po frankofońskich przodkach, drugie – po anglofońskich. Tłumaczka konsekwentnie używa obu nazwisk, by być wierną tradycji rodziny, której członkowie od 1837 roku używają podwójnej, francusko-angielskiej formy. Z kolei na imię składa się angielska forma imienia (Susan) wraz z francuską końcówką „e” i podwojeniem spółgłoski „n”. Kulturowo-językowy dualizm był doświadczeniem de Lotbinière-Harwood od najmłodszych lat:

here the hyphen unites. doubleness inscribed from birth. a language line bridging both sides of Montréal Main like a main amoureuse⁴.

De Lotbinière-Harwood zajęła się tłumaczeniem przez przypadek. Pracując w „Montreal Star”, została poproszona w 1979 roku o dokonanie przekładu na język angielski tekstów quebeckiego piosenkarza rockowego i poety Luciena Francœura. Współpraca zaowocowała wydaniem tomu wierszy *Neons in the Night* (1980), za który de Lotbinière-Harwood otrzymała prestiżową nagrodę John Glassco Translation Prize (1980). Jak sama mówi, była wtedy tłumaczką, lecz jeszcze nie feministką: „Tłumaczyłam, używając poprawnej francuszczyzny i nie zadawałam sobie pytań. ‘Ładnie mówić to się szanować’ – tak nam powtarzano. W Quebecu szanowanie się oznaczało używanie poprawnego języka, czyli francuszczyzny z Francji”⁵. Był to zresztą jedyny przypadek, gdy tłumaczka pracowała nad tekstem napisanym przez mężczyznę, czyli – według

² Słowo „lousse” to anglicyzm funkcjonujący w quebeckiej odmianie francuszczyzny, oznaczający „luźny, bez ograniczeń” (z ang. „loose”). Funkcjonuje w zwrocie „se lâcher lousse” – ‘być niezależnym, wolnym’. <http://oreilletendue.com/2013/04/09/du-mou-dans-la-definition/> [dostęp: 12.10.2018].

³ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Re-Belle et Infidèle / The Body Bilingual*. Montréal–Toronto 1991, s. 83.

⁴ Ibidem, s. 81.

⁵ Ibidem, s. 15.

jej własnych słów – gdy przyjęła „postawę androcentryczną”⁶. Po tym doświadczeniu, gdy musiała „wejść w skórę poety”⁷, przyjąć jego (męski) punkt widzenia, założyła, że będzie tłumaczyć, w zgodzie z zasadami „przekładu w rodzaju żeńskim”, tylko dzieła północnoamerykańskich autorek feministycznych, które popierają twórcze podejście do przekładu rozumianego jako akt ponownego tworzenia (*réécriture*). Ma na swoim koncie przekłady tekstów znaczących quebeckich feministek: Nicole Brossard, Louise Cotnoir, Anne-Marie Alonzo i wielu innych, i to nie tylko z języka francuskiego na angielski, ale także z języka angielskiego na francuski, co stanowi rzadkość w Kanadzie (są to również teksty feministyczne, na przykład Gail Scott czy Sharon Thesen). Szczególnie jednak ceniona jest za przekłady z języka francuskiego: „[...] francuskojęzyczni pisarze, których tłumaczyłam, lubią moje angielskie wersje, ponieważ zachowują one francuski »walor«, powodując, że nowy tekst jest zarazem obcy i bliski”⁸ – zapewnia tłumaczka. Wiele z wymyślonych przez nią neologizmów weszło na stałe do międzynarodowego feministycznego obiegu, na przykład „auteure-ité” – „auther-ity”.

O tym, że de Lotbinière-Harwood i przekład to jedno, niech świadczą jej performanse, których przeznaczeniem było „nadanie przestrzeni językowi poza kartką”⁹. *Nos vieux papiers / Transformance Papers* to tytuł wystawy, którą tłumaczka przygotowała w La Centrale / Galerie Powerhouse, gdzie w 2001 roku można było zobaczyć zgromadzone przedmioty związane z procesem tłumaczenia (wydruki, odręczne notatki itd.) oraz obejrzeć prezentację na temat aktu przekładu. Jedną z części wystawy była instalacja przedstawiająca miejsce pracy tłumacza, z biurkiem, krzesłem, lampą, słownikami, papierem. To właśnie tam w sobotnie popołudnia de Lotbinière-Harwood wcielała się w tłumaczkę. Później tak opisywała to doświadczenie:

Urządziłam sobie scenę, wyciągnęłam tłumacza z metafory performansu tak ulubionej przez postmodernizm (związanej z jego fascynacją ciałem i reprezentacją) i umieściłam w rzeczywistej przestrzeni i czasie. Urządziłam jej fizycznie scenę, żywą [poprawiono: kochającą] publiczność. To ważne, ponieważ w przeciwieństwie do innych performerów największe osiągnięcie tłumacza to być niewidocznym! A zatem: poza metaforą, poza samotnością, nikt jednak wciąż nie może zobaczyć trudnego performansu na poziomie języka: wyglądałam po prostu jak pisarz¹⁰.

⁶ Ibidem, s. 16.

⁷ Ibidem, s. 17.

⁸ Ibidem, s. 150.

⁹ A. CONACHER: *Susanne de Lotbinière-Harwood. Totally between...*, s. 252.

¹⁰ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Pink Link ou La proposition rose*. Ed. A. GAUTHIER. Montréal 2001, s. 53.

Zdaniem Conacher, odgrywając akt przekładu, de Lotbinière-Harwood pokazała, że tłumaczenie, tak samo jak performans, angażuje ciało¹¹. Pisała o tym zresztą sama tłumaczka, stwierdzając, że „w czasie podróży przez skomplikowany tekst wyjściowy całe ciało tłumacza jest niezbędne oraz nieodzownie jest w ciągłym ruchu [ang. *e-motion* – J.W.-R.] pomiędzy powieściami a językami”¹².

2. Dwujęzyczny manifest przekładowy

Głębokie zaangażowanie w przekład znalazło swoje werbalne odzwierciedlenie w manifestie przekładowym de Lotbinière-Harwood, *Re-belle et infidèle: La traduction comme pratique de réécriture au féminin / The Body Bilingual: Translation as a Rewriting in the Feminine* (1991). Jest to jeden spójny tekst, w którym za pomocą dwóch języków tłumaczka opisuje własne strategie przekładowe, właściwe jednemu i drugiemu językowi, a wynikające z teoretycznych założeń stanowiących podstawę przekładu feministycznego.

Jak zauważa Claude Tatilon, „dzieło Susanne de Lotbinière-Harwood intryguje już swoim dwujęzycznym tytułem oraz lustrzaną konstrukcją – pierwsza część w języku francuskim i druga w języku angielskim podejmują mniej więcej te same tematy”¹³.

Jeśli chodzi o francuski tytuł, „Re-belle et Infidèle”, odnosi on rzecz jasna do powiedzenia, w którym przekład porównuje się do kobiety, która piękna jest lub wierna, nigdy obiema naraz¹⁴. De Lotbinière-Harwood tworzy nieprzekładalną grę słów, w której piękno (przymiotnik rodzaju żeńskiego: „belle”) przekształca się w bunt (w języku francuskim: „rebelle”, tutaj z myślnikiem, by zaznaczyć obecność przymiotnika „belle” i uwypuklić grę słów). Sama autorka pisze tak: „Piękne niewierne buntowniczkiczki chcą także podważyć stroniczne pojęcie piękna w odniesieniu do przekładu w zwrocie »piękne niewierne«”¹⁵. „Poprzez dodanie prefiksu *re-* piękności zmieniły się w buntowniczkiczki, co pociąga za sobą powtórzenie, ale ze zmianą. Przekład staje się aktem ponownego

¹¹ A. CONACHER: *Susanne de Lotbinière-Harwood. Totally between...*, s. 252.

¹² S. SIMON: *Gender in Translation. Cultural Identity and the Politics of Transmission*. London–New York 1996, s. 160.

¹³ C. TATILON: *Susanne de Lotbinière-Harwood. „Re-Belle et Infidèle / The Body Bilingual”*. Toronto–Montréal, Women’s Press / Les éditions du remue-ménage, 1991. „TTR: traduction, terminologie, rédaction” 1992, Vol. 5 (1), s. 278–288. <https://doi.org/10.7202/014743ar> [dostęp: 2.01.2019].

¹⁴ O metaforach dotyczących przekładu zob. E. BALCERZAN: *Metafory, które „wiedzą”, czym jest tłumaczenie*. „Teksty Drugie” 2005, nr 5, s. 41–52.

¹⁵ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Re-Belle et Infidèle...*, s. 23.

pisania w rodzaju żeńskim”¹⁶. Z kolei w angielskiej części tytułu „The Body Bilingual” położono nacisk na dwujęzyczność autorki, najpełniej wyrażającą się w tytule jednego z anglojęzycznych rozdziałów „I Write le Body Bilingual. a love affair-e in nomad’s land”¹⁷, gdzie angielskie „dwujęzyczne ciało” poprzedzone jest francuskim rodzajnikiem określonym i gdzie w drugiej części autorka mnoży gry słowne: „love affair” – ‘romans’, zyskuje alternatywny francuski zapis przez dodanie, po myślniku, końcówki *-e*, a „no man’s land” – ‘ziemia niczyja’, zamienia się w ‘ziemię nomadów’. Ponadto, pierwsza część tytułu zapisana jest wielkimi literami, zgodnie z zasadami języka angielskiego, w drugiej natomiast autorka świadomie pisze wszystko małą literą.

Zasygnalizowana w samym tytule dwujęzyczność przenika cały tekst, choć nie w stopniu jednakowym. Pierwsza część, sformułowana po francusku, jest dość jednorodna, wyjąwszy przykłady dotyczące terminów czy dzieł w języku angielskim. Bycie w dwóch językach jednocześnie de Lotbinière-Harwood sygnalizuje dobitnie we fragmencie łączącym obie części:

Double de la tête au cul, je suis une trahison. Je pense en français, j’aime en anglais. Je trompe ma-maman lalalangue of love. Je suis le scandale du corps bilingue, l’irrecevable l’a-syntaxique l’impossible à topographier. [...]

Elle –

Elle donne lieu, à.

Non. She –

takes place.

No, it’s more like:

she makes (her) place.

Elle fait lieu

de deux¹⁸.

Podwójna od stóp do głów jestem zdradą. Myślę po francusku, kocham po angielsku. Zdradzam matczynej język miłości. Jestem skandalem dwujęzycznego ciała, niemożliwą a-składnią niemożliwą do topograficznego przedstawienia. [...]

Ona –

Ona ma miejsce, w.

Nie. Ona –

ma miejsce.

Nie, raczej:

robi (sobie) miejsce.

Zajmuje miejsce

obydwu.

¹⁶ Ibidem, s. 9.

¹⁷ Ibidem, s. 79.

¹⁸ Ibidem, s. 77.

Szczególnie ważne jest dla autorki to, że nie musi dokonywać wyboru języka:

Jak tłumaczyć to dwujęzyczne ciało w tekście, kiedy *sans cesse*, bezustannie niestałe słowo się ucieleśnia... W którym języku je wyrazić? To ty, drogi czytelniku, determinujesz dzisiaj mój wybór. I w tym całe zmartwienie: *devoir choisir*, musieć wybierać, coś, bezwzględnie, będzie niewybrane¹⁹.

Conacher uważa, że dla de Lotbinière-Harwood prawdziwe wyrażenie siebie może nastąpić jednocześnie tylko w dwóch językach, czego w pewnym sensie próbuje także dokonać w swojej pracy przekładowej i o czym pisze w *Re-belle et Infidèle*... Dla przykładu przytoczmy rozwiązania translatorskie zastosowane przez de Lotbinière-Harwood w tłumaczeniu filmu *Les terribles vivantes*. W oryginale Louky Bersianik pyta: „Vas-tu te faire appeler une cafetière si tu tiens un café? Vas-tu être une matelotte si tu travailles sur un bateau?» (Będziesz o sobie mówić kawiarka, jeśli będziesz mieć kawiarnię? Nazwiesz się majtką, jeśli będziesz pracować na statku?). De Lotbinière-Harwood tłumaczy: «Will you be called a sailorette if you work on a ship?» i natychmiast wyjaśnia, że: «[p]onieważ Bersianik już wcześniej stosowała ironię, użyłam końcówki *-ette*, którą język angielski pożyczył z francuskiego, żeby podkreślić frywolność i śmieszność w żeńskim sufiksie, z którym wiążą się takie konotacje jak ‘mała’, ‘żeńska’, ‘imitacja’ danego słowa»²⁰. Trudniejszy okazał się przekład pierwszego zdania, w którym Bersianik odnosi się do nazwy profesji: *cafetier* to „a man who runs a café”, jak wyjaśnia de Lotbinière-Harwood, natomiast *cafetière* to jego żeński odpowiednik (forma praktycznie nieużywana), ale przede wszystkim „coffee-maker”. Tłumaczka postanowiła pozostać w jakże francuskim polu semantycznym odsyłającym do kulinariów i zastosowała „znacznik rodzaju pochodzenia francuskiego obecny także w angielszczyźnie: chcesz być nazywana szefową?»²¹.

Wśród wielu tematów, jakie porusza w swej książce de Lotbinière-Harwood, pojawia się przede wszystkim krytyka patriarchalnego charakteru języka:

Reguła gramatyczna, zgodnie z którą rodzaj męski przeważa nad rodzajem żeńskim, nie jest wynikiem przypadku ani wyrazem naturalnego porządku. Odzwierciedla raczej sytuację podrzędności społeczno-ekonomicznej, politycznej, prawnej i filozoficznej kobiet. W języku francuskim, zgodnie z zasadami użycia, większa liczba bytów ożywionych rodzaju żeńskiego musi ustąpić miejsca jednemu bytowi nieożywionemu rodzaju męskiego. Język francuski jest nie tylko antydemokratyczny (w większości języków nie przeważa), ale jest także

¹⁹ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *How She Might Tongue Me*. “Matrix” 2001, No 60 (Winter), s. 42–44.

²⁰ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Re-Belle et Infidèle*..., s. 117.

²¹ Ibidem, s. 117–118. W oryginale występuje neologizm „chefess”.

na wskroś niesprawiedliwy. Krzywda czyniona kobietom w społeczeństwie jest zatem wpisana w system rodzaju gramatycznego [...]. Mężczyźni zachowują się w świecie dokładnie tak jak rodzaj męski w języku, a kobiety uważają za normalne tę zasadę gramatyczną, która je ucisza i czyni niewidocznymi²².

Rozważania de Lotbinière-Harwood korespondują z tym, o czym i jak piszą quebeckie feministki w dziełach literackich, ale także licznych opracowaniach, artykułach i esejach, między innymi tych publikowanych w periodyku „Tessera”²³. Nie u wszystkich spotyka się to z aprobatą. Przykładowo, Claude Tatilon, quebecki przekładoznawca, podkreśla, że refleksja de Lotbinière-Harwood na temat języka i jego możliwości wyrażenia formy żeńskiej nie jest dobrze udokumentowana. Zarzuca autorce brak staranności oraz subiektywizm²⁴. Jest to jednak paradoksalnie plus książki: tłumaczka nie pretenduje do roli badaczki języka, jest zaangażowaną praktyczką przekładu (do kwestii języka, także w kontekście polskim, wrócimy jeszcze).

Re-belle et Infidèle... to także miejsce walki z werbalną deprecjacją kobiet. Przywołajmy przykład dokonanego przez de Lotbinière-Harwood przekładu powieści Gail Scott *Heroine*. Oto bohaterka opowiada sen, w którym pojawiają się ptaki:

The first one is a nightingale, very modest, sitting in the long grass... The second was attached to the first by a string. It flew up into the blue sky where yhe world could see. A painted bird, trendily attractive... The third was sitting on a tree with its back to us. But we couldn't see what kind it was²⁵.

Tekst nie odnosi się do płci ptaków. Tłumaczka przyznaje, że początkowo pomyślała o płci męskiej i tak sformułowała francuski przekład. Sama autorka sprecyzowała jednak, że chodziło o ptaki płci żeńskiej, stąd pomysł na to, by za pomocą wtrąceń zasygnalizować ten aspekt: „Le premier – ou plutôt, la première, puisque c'étaient des femelles – un rossignol très modeste [...]. Le deuxième était attachée à la première par une ficelle. Elle s'est envolée dans le ciel bleu [...]”²⁶. Jak przyznaje sama tłumaczka, takie rozwiązanie sprawdza się w języku mówionym, wizualnie może powodować konfuzję (nieuzasadnione gramatycznie sąsiedztwo form męskich i żeńskich), tym niemniej, jak pisze de Lotbinière-Harwood:

²² Ibidem, s. 14–15.

²³ Zob. J. WARMUZIŃSKA-ROGÓŻ: *Od przekładu do twórczości, czyli o quebeckich feministkach, anglokanadyjskich tłumaczkach i przekładowym continuum*. „Między Oryginałem a Przekładem” 2018, R. 24, nr 40. Red. A. JASTRZĘBSKA, M. CHROBAK, s. 65–77.

²⁴ Por. C. TATILON: *Susanne de Lotbinière-Harwood...*, s. 280–281.

²⁵ G. SCOTT: *Heroine*. Vancouver 1999, s. 28.

²⁶ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Re-Belle et Infidèle...*, s. 68.

przesunięcia z jednego rodzaju do drugiego opierają się na logice, która zakłada przemienność rodzajów jako strategię aktu ponownego tworzenia pozwalającego rodzajowi żeńskiemu na bycie zauważonym i usłyszanym [a może zauważoną i usłyszaną? – J.W.-R.]. Akapit czytany na głos bardzo dobrze oddaje to, jak kobieta używająca sfeminizowanego języka opowiadałaby swój sen. Moja piękna niewierna buntowniczką jest zatem w tym kontekście wiarygodna²⁷.

Cytowany wcześniej Tatilon widzi w dziele de Lotbinière-Harwood spory potencjał:

[...] chodzi o uwrażliwienie – i *Re-belle*... jest tutaj bardzo skuteczne – przeciwko użyciu seksistowskich stereotypów [...] oraz jednostek leksykalnych o zabarwieniu negatywnym²⁸.

W swoich rozważaniach de Lotbinière-Harwood idzie jeszcze dalej. Chce znaleźć takie środki językowe, które pozwolą kobietom lepiej, pełniej wyrażać siebie, także lepiej „transkrybować oddech mówiącego ciała w piśmie”²⁹. W części angielskiej tłumaczka dodaje: „[...] we need to find our own words to speak our sexual bodies”³⁰. Pokazuje przy tym, że „angielski nie jest »mniej seksistowski« niż francuski. Chodzi o iluzję tworzoną jednocześnie przez neutralną formę gramatyczną oraz przez nieodmienne przymiotniki i imiesłowy. Useksualnione kobiece ciało doświadcza podobnie zgeneralizowanego naruszenia semantycznego jak w języku francuskim”³¹.

Tatilon, który widzi w „écriture au féminin” sposób na wzbogacenie języka, rzecz jasna, ale także na wzbogacenie myśli, zaznacza, że wszystko to ma miejsce mimo normy patriarchalnej albo nawet paradoksalnie dzięki niej³².

Centralne miejsce w książce de Lotbinière-Harwood zajmuje oczywiście opis przekładu feministycznego, a ten

[w] przeciwieństwie do ortodoksyjnej praktyki tłumaczeniowej, która tworzy iluzję idealnej neutralności, a wręcz nieistnienia tłumaczącej ręki, przekład jako akt ponownego tworzenia w rodzaju żeńskim od razu wykląda karty na stół. Projekt ten zakłada umieszczenie feministycznej świadomości wewnątrz czynności przekładu³³.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 282.

²⁹ Ibidem, s. 42.

³⁰ Ibidem, s. 148.

³¹ Ibidem, s. 64.

³² Por. C. TATILON: *Susanne de Lotbinière-Harwood...*, s. 285.

³³ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Re-Belle et Infidèle...*, s. 11.

Tłumaczka ilustruje swe wywody licznymi przykładami, nie tylko z własnych przekładów, przywołuje teoretyczki pisarstwa i przekładu w rodzaju żeńskim.

3. Jak przełożyć nieprzekładalne

Edwin Gentzler napisał o *Re-belle et Infidèle...*, że wychodzi poza „tradycyjne dychotomie: tekst źródłowy/docelowy, pierwotny/wtórny, góra/dół, pisanie/przepisywanie, kolonizator/kolonizowany, które charakteryzowały w historii teorię przekładu”³⁴. Dwujęzyczność właściwa de Lotbinière-Harwood jest z pewnością wielowymiarowa: Conacher pyta, czy czyni to z niej „osobę podwójnie skolonizowaną, zasymilowaną przez angielskiego kolonizatora, a jednocześnie skolonizowaną przez francuski, patriarchalny język społecznienia”³⁵. Co więcej, należy pamiętać nie tylko o równorzędnej obecności dwóch języków, z których każdy użyty jest w konkretnym miejscu nieprzypadkowo, ale także o dwóch innych głosach. Jak stwierdza sama tłumaczka: „[...] kiedy cztery głosy – angielski, francuski, męski, żeński – mówią ci do ucha, tworząc dysonans, który ja nazywam kwadrofonią, czemu będziesz wierny? I do jakiego stopnia?”³⁶. Czy ewentualny przekład tak skonstruowanego tekstu jest możliwy? Czy jest potrzebny? Jak można by go przełożyć?

Re-belle et Infidèle / The Body Bilingual skupia w sobie cechy różnorodnych tekstów. Trudno dzieło de Lotbinière-Harwood zakwalifikować jednoznacznie. Mamy zatem fragmenty, które można by potraktować jako tekst naukowy czy może raczej popularnonaukowy: przykładowo opis kształtowania się myśli feministycznej, także niektóre fragmenty, gdy tłumacz „tłumaczy” się ze swych translatorskich wyborów (np. s. 24–25). Opatrzono one zostały nie tylko przypisami odsyłającymi do cytowanych dzieł, ale także przypisami wyjaśniającymi, doprecyzowującymi dane kwestie, czy też takimi, które oddają specyfikę rynku tłumaczeniowego w Kanadzie³⁷. Jednocześnie stylowi *stricte* naukowemu przeczy styl autorki, o którym Tatilon pisze, że „urzeka łatwością [...], finezją obserwacji”³⁸, ale który z pewnością nie charakteryzuje się naukową bezstronnością. Co więcej, niejednokrotnie przesycony jest emocjami i zasadza się na eksperymentach formalnych. Taki charakter ma na przykład opis dzieciństwa spędzonego pośród dwóch kultur i języków³⁹.

³⁴ E. GENTZLER: *Contemporary Translation Theories*. New York 1993, s. 229.

³⁵ A. CONACHER: *Susanne de Lotbinière-Harwood. Totally between...*, s. 249.

³⁶ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Re-Belle et Infidèle...*, s. 35.

³⁷ Ibidem, s. 23.

³⁸ C. TATILON: *Susanne de Lotbinière-Harwood...*, s. 278.

³⁹ S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Re-Belle et Infidèle...*, s. 7–88.

Wydaje się, że najlepszym i mogącym potencjalnie dać największe możliwości sposobem na przetłumaczenie dzieła de Lotbinière-Harwood byłoby jego jednoczesne wytłumaczenie. Biorąc pod uwagę niejednorodność językową *Re-belle et Infidèle / The Body Bilingual*, tłumacz musiałby przede wszystkim zadbać o zaznaczenie obecności konkretnego języka w oryginale, wybór języka nie jest tu bowiem nigdy przypadkowy. Nieodzowny byłby także paratekst (w postaci wstępu?) opisujący specyfikę językową nie tylko dwujęzycznego oryginału, ale także jednojęzycznego przekładu. Tłumacz miałby również możliwość wytłumaczenia się z tłumaczenia: wiele fragmentów opiera się na grach słownych, de Lotbinière-Harwood siłą rzeczy sporo miejsca poświęca omówieniu własnych wyborów translatorskich: są to fragmenty ważne, wymagające często dodatkowego wyjaśnienia. W sukurs przyszłoby tłumaczowi także przypisy, które w tym wypadku nie byłyby chyba „porażką tłumacza”, raczej jego sprzymierzeńcem. Oryginał zawiera przypisy odautorskie, w wersji tłumaczonej zostałyby wyposażony dodatkowo w przypisy od tłumacza, co mieści się w wachlarzu narzędzi tłumacza tekstu naukowego. Warto pamiętać, że sama autorka to propagatorka idei widzialnej i widocznej postaci tłumacza (czy też raczej tłumaczki), wszelkie zatem ślady obecności „drugiego autora” nie kolidowałyby zapewne z jej wizją tekstu. Przeciwnie, stanowiłyby ciekawą, namacalną realizację tego, o czym mowa w *Re-belle et Infidèle / The Body Bilingual*. Przypomnijmy, że de Lotbinière-Harwood słynie z rozwiązań translatorskich dalece wykraczających poza tradycyjnie rozumianą rolę tłumacza. David Homel zarzucił dokonaniem przez nią przekładowi powieści Lise Gauvin *Lettres d'une autre* (1984) na język angielski (*Letters from an Other*, 1989) „uprowadzenie” tekstu poprzez nadmierne wyjaśnienia, zbyt dużą liczbę przypisów oraz feminizację tekstu nienacechowanego w oryginale⁴⁰. W rzeczywistości Gauvin zaaprobowала przekład de Lotbinière-Harwood, zarzuty krytyka wydają się zatem przesadzone. Co więcej, za swą kreatywność, niezwykle grę językiem i obecność w tekście została nagrodzona prestiżową nagrodą Félix-Antoine Savard Award⁴¹.

Wróćmy do opisanego wcześniej performansu de Lotbinière-Harwood. Sama tłumaczka przekonuje:

[...] nie ma bardziej aktywnego, ruchliwego ciała w praktyce językowej niż ciało tłumaczące. Będąc jednocześnie ciałem czytającym, słuchającym i piszącym na nowo, krąży bezustannie w słowach tłumaczonego tekstu, przeglądając

⁴⁰ Por. D. HOMEL w: *Mapping Literature: The Art and Politics of Translation*. Eds. D. HOMEL, S. SIMON. Montreal 1988.

⁴¹ Jeśli już mowa o nagrodach, praca tłumaczeniowa de Lotbinière-Harwood znalazła uznanie także dzięki temu, że tłumaczka dwukrotnie, w 1991 i 2001 roku, zasiadała w jury prestiżowej Nagrody Gubernatora Generalnego Kanady w kategorii „Przekład” (Governor General’s Literary Award for Translation).

słowniki i interteksty, szuka w świecie własnej wyobraźni, pyta autorkę, zwraca się do czytelniczek... Będąc w ciągłym ruchu, ciało tłumaczące tworzy przejście między sensem wyjściowym, który trzeba odkodować, a sensem docelowym do zakodowania, zawsze biorąc pod uwagę kierunek, stosunek do innego – jak na scenie. Stąd porównanie. Przekłady, jak performansy, są ulotne⁴².

Autorski przekład książki de Lotbinière-Harwood na język trzeci miałby wszelki potencjał także stać się przekładem *in statu nascendi*.

Pozostaje jeszcze pytanie: czy przekład znalazłby potencjalnych odbiorców? Według słów de Lotbinière-Harwood, „tak jak tworzenie w rodzaju żeńskim, przekład w rodzaju żeńskim, który jest od niego zależny, jawi się jako działalność polityczna, mająca sprawić, że kobiety pojawią się i będą żyły w języku i świecie”⁴³.

Praca, jaką wykonywały w Quebecu i – generalnie – w Kanadzie pisarki, tłumaczki, teoretyczki pisarstwa w rodzaju żeńskim, przypada na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku. Przyznać trzeba, że język francuski przeszedł tam ogromną drogę. To świadczy o tym, że bez impulsu, bez uwrażliwienia na pewne kwestie, język i nasze go postrzeganie nie zmieniają się same. Warto w tym kontekście pomyśleć o polszczyźnie, która do tej pory nie została poddana tego typu debacie. Oddajmy raz jeszcze głos Tatilonowi, który odczytywał dzieło de Lotbinière-Harwood tuż po jego wydaniu:

Język jest dla wszystkich, kobiet i mężczyzn, i może zmienić się tylko przy aprobachie wszystkich użytkowników. Feminizm to grupa nacisku, której nie można się biernie poddawać, nawet (przede wszystkim) jeśli aprobeuje się jego walkę. Do nas wszystkich należy stworzenie zasad prawdziwej debaty. Zacznijmy od nas samych. Do tego właśnie, moim zdaniem, zachęca lektura *Re-Belle...* Dlatego właśnie książkę trzeba koniecznie przeczytać. A nawet ponownie przeczytać (*re-lire*), in both languages [w języku angielskim we francuskim oryginale – J.W.-R.]⁴⁴.

⁴² S. DE LOTBINIÈRE-HARWOOD: *Re-Belle et Infidèle...*, s. 48.

⁴³ Ibidem, s. 11.

⁴⁴ C. TATILON: *Susanne de Lotbinière-Harwood...*, s. 288.

Иоанна Вармузиńska-Рогуж

**Как передать двуязычный оригинал?
О возможном переводе на польский язык переводческого манифеста
Re-belle et infidèle / The Body Bilingual Сюзан де Лотбинье-Харвуд**

Резюме

Основой для размышлений над многоязычным оригиналом и возможностью его перевода послужил написанный Сюзан де Лотбинье-Харвуд частично на французском языке, а частично на английском переводческий манифест *Re-belle et infidèle: La traduction comme pratique de réécriture au féminin / The Body Bilingual: Translation as a Rewriting in the Feminine* (1991). В этом одном связном тексте, в котором отражена сильная вовлечённость его автора в переводческую деятельность, с помощью двух языков де Лотбинье-Харвуд описывает собственные стратегии перевода. Они характерны для обоих языков, а вытекают из теоретических положений, составляющих основу феминистского перевода. Сюзан де Лотбинье-Харвуд шире останавливается на критике патриархального языка, принижении женщин, а также необходимости их проявления в языке и общественной жизни. Кажется, что единственным способом перенести такой неразделимый двуязычный текст в третью культуру был бы перевод, пользующийся переводческим инструментарием самой переводчицы, а также дополненный солидным паратекстом.

Ключевые слова: двуязычный оригинал, феминистский перевод, паратекст, де Лотбинье-Харвуд

Joanna Warmuzińska-Rogóż

**How to translate bilingual original? About the possible translation
into Polish of the translation manifesto *Re-belle et infidèle / The Body Bilingual*
by Susanne de Lotbinière-Harwood**

Summary

Translation manifesto, written partly in French, partly in English, *Re-belle et infidèle: La traduction comme pratique de réécriture au féminin / The Body Bilingual: Translation as a Rewriting in the Feminine* (1991) by Susanne de Lotbinière-Harwood, in which the author expresses his deep commitment to translation is the basis for reflection on the multilingual original and the possibility of its translation. This is one coherent text in which, using two languages, the translator describes his own translation strategies, appropriate for both languages, resulting from the theoretical aims underlying the feminist translation. De Lotbinière-Harwood focuses on criticizing the patriarchal language, depreciation of women and the need to make them visible in language and in social life. It seems that the only way to transfer such an inherently bilingual text to the third culture would be a translation using the translation tools of de Lotbinière-Harwood herself and supplemented with a paratext.

Key words: bilingual original, feminist translation, paratext, de Lotbinière-Harwood